

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w sprawie z wniosku J. B. (1) stwierdził, że spadek po T. B. (1) nabyli po jednej drugiej synowie spadkodawcy : J. B. (1) i T. B. (1). Sąd zarządził też sporządzenie spisu inwentarza i zlecił tę czynność komornikowi skarbowemu.

Powyższe postanowienie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne. W ustaleniach tych Sąd Rejonowy przyjął, że spadkodawca w chwili zgonu miał dwóch synów : J. B. (1) i T. B. (1). Jedyna córka spadkodawcy M. D. (1) zmarła przez spadkodawcę pozostawiając córkę – M. D. (2).

Spadkodawca sporządził jeszcze za życia córki testament notarialny, w którym do spadku powołał w częściach równych : córkę M. D. (1) i wnuczkę M. D. (2). W testamencie spadkodawca zawarł również zapis, w którym pozbawił prawa do zachowku (wydziedziczył) swoich synów T. B. (1) i J. B. (1), albowiem wbrew woli spadkodawcy postępowali w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego a mianowicie dokonali napadu na spadkodawcę i okradli go, obrzucali go obelgami i groźbami, jak również nie dopełniali w stosunku do spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Spadkodawca nie sporządził innych testamentów. Po śmierci córki M. D. (1) w 2008 roku testamentu tego nie zmienił.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że T. B. (1) pozostawał w trwałym konflikcie ze swoją żoną T. B. (2). Małżonkowi mieszkali razem w lokalu przy ul.(...) w Ł.. W celu rozwiązania tego konfliktu został kupiony na nazwisko córki -M. D. (1) lokal mieszkalny przy ul. (...) w Ł., w którym miała zamieszkać T. B. (2) – na ten cel przeznaczono m.in. środki zgromadzone na oszczędnościowej książeczce mieszkaniowej prowadzonej na nazwisko J. B. (1). T. B. (2) odmówiła przeprowadzenia się z lokalu przy ul. (...) do lokalu przy ul. (...) w Ł., co wywołało konflikt między nią oraz spadkodawcą i M. D. (1). W konflikcie tym nie uczestniczyli synowie spadkodawcy, natomiast zaistniał konflikt między synem J. B. (1) a jego siostrą M. D. (1), na tle złych relacji między tą ostatnią a T. B. (2). Żona spadkodawcy zmarła w dniu 6 stycznia 2000 roku. W dniu śmierci żony spadkodawcy T. B. (2), jej synowie – tj. J. B. (1) i T. B. (1) – zabrali z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. ubrania, w których T. B. (2) miała być pochowana, oraz kołdrę i poduszkę. Spadkodawca, T. B. (1), sprzeciwił się zabraniu jakichkolwiek rzeczy używanych przez jego żonę z lokalu przy ul. (...) w Ł., doszło wówczas do utarczki słownej między spadkodawcą i jego synami, natomiast nie została użyta przemoc fizyczna.

W okresie po śmierci żony spadkodawcy, T. B. (2), spadkodawca nie przejawiał woli utrzymywania kontaktów ze swoimi synami, natomiast pozostawał w bliskich relacjach ze swoją córką M. D. (1). (...) spadkodawcy winili spadkodawcę i M. D. (1) o śmierć T. B. (2), która zmarła w wyniku wylewu.

W okresie po śmierci M. D. (1) aż do śmierci spadkodawcy, tj. w latach 2008-2013, spadkodawcą opiekowali się jego synowie. Z prowadzonych w tym okresie rozmów między spadkodawcą a jego synami nie wynikało, aby spadkodawca żywił wobec swoich synów jakiegokolwiek pretensje dotyczące ich zachowania wobec niego. Relacje między synami a ojcem były dobre, a synowie świadczyli ojcu pomoc a później opiekę. T. B. (1) zmarł w dniu 9 grudnia 2013 roku w Ł.. Spadkobierczyniami testamentowymi były : M. D. (1), która zmarła w 2008 roku oraz wnuczka M. D. (2). Jedynym dzieckiem M. D. (1) jest M. D. (2), która w dniu 15 stycznia 2014 roku przed notariuszem złożyła oświadczenie o odrzuceniu spadku po T. B. (1), zarówno jako spadkobierca testamentowy jak i jako spadkobierca ustawowy.

Ze spadkobierców ustawowych pozostali synowie : J. B. (1) i T. B. (1) a w dalszej kolejności ich zstępni : J. B. (2), A. B. (1) i A. B. (2).

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że spośród osób powołanych do dziedziczenia w testamencie jedna (M. D. (1)) nie może dziedziczyć, gdyż zmarła przed datą otwarcia spadku, natomiast druga (M. D. (2)) odrzuciła spadek. Wobec powyższego, w niniejszej sprawie zachodzi dziedziczenie ustawowe co do całości spadku. Do dziedziczenia po T. B. (1) z mocy ustawy powołani są synowie spadkodawcy, tj. T. B. (1) i J. B. (1). Sąd Rejonowy

dokonał w rozważaniach oceny znaczenia prawnego oświadczenia spadkodawcy zawartego w testamencie, w którym spadkodawca oświadczył, że pozbawia swoich synów prawa do zachowku. Sąd Rejonowy analizując to oświadczenie wskazał na dwie instytucje prawne : wydziedziczenie i testament negatywny. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że brak jest podstaw do łączenia tych instytucji i należy uwzględnić ich odrębność. Jak podkreślił Sąd Rejonowy brak jest podstaw do przyjęcia, że w każdym przypadku, w którym spadkodawca składa oświadczenie o pozbawieniu określonych spadkobierców ustawowych prawa do zachowku tym samym wyraża także wolę wyłączenia tych samych osób z kręgu osób, które nabędą spadek po nim na podstawie dziedziczenia ustawowego. Ocena, czy w danym przypadku oświadczenie woli spadkodawcy o pozbawieniu określonych osób prawa do zachowku (art. 1008 k.c.) wyraża także wolę spadkodawcy wykluczenia tych samych osób z kręgu uprawnionych do dziedziczenia ustawowego (tzw. testament negatywny) musi być dokonywana indywidualnie, tj. w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy i z uwzględnieniem określonych w art. 948 k.c. reguł wykładni testamentu.

Wychodząc z takiego założenia Sąd Rejonowy dokonał analizy oświadczenia zawartego w testamencie i w świetle poczynionych ustaleń dotyczących stosunków rodzinnych spadkodawcy uznał, że oświadczenie to miało na celu jedynie pozbawić synów prawa do zachowku natomiast nie było testamentem negatywnym odsuwającym synów od dziedziczenia. Sąd wskazał, że nawet gdyby przyjąć że w przypadku, gdy wyłączenie określonych osób z kręgu spadkobierców ustawowych wywodzi się jedynie z oświadczenia spadkodawcy o pozbawieniu tych osób prawa do zachowku, prawna skuteczność takiego testamentu negatywnego uzależniona jest od spełnienia jednej z przesłanek z art. 1008 k.c. Skoro bowiem w omawianej sytuacji powodem, dla którego zakłada się, że określone osoby mogą być wyłączone z kręgu spadkobierców ustawowych, nie jest wyraźne w tej kwestii oświadczenie woli spadkodawcy, lecz wyłącznie oświadczenie oparte na treści art. 1008 k.c., to nieważność tego ostatniego oświadczenia musi skutkować uznaniem, że nie zachodzi także skutek w postaci wyłączenia pewnych osób od dziedziczenia ustawowego.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dacie sporządzania testamentu nie zachodziły podstawy do wydziedziczenia. Zachowanie synów spadkodawcy nie spełniało przesłanek z art.1008 k.c. Skoro zatem nie było podstaw do wydziedziczenia (tj. pozbawienia prawa do zachowku) synów spadkodawcy na podstawie art. 1008 k.c., to dotyczące pozbawienia prawa do zachowku oświadczenie spadkodawcy w jego testamencie pozostaje bezskuteczne i nie można z niego wywodzić jeszcze dalej idących wniosków, dotyczących wyłączenia synów spadkodawcy z kręgu spadkobierców ustawowych. Tym samym synowi spadkodawcy w brak spadkobierców testamentowych nabywają spadek jako spadkobiercy ustawowi.

Rozstrzygnięcie powyższe zaskarżyła apelacją uczestniczka M. D. (2). Uczestniczka zarzuciła postanowieniu :

1. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zabranego materiału dowodowego przez :

- przyjęcie, że w sprawie nie występowały przesłanki wynikające z art.1008 k.c. w sytuacji gdy z materiału zebranego w sprawie wynika że przesłanki te wystąpiły i było nimi np. obwinianie ojca przez synów o śmierć matki,

- przyjęcie, że synowie nie obrzucali ojca obelgami w sytuacji gdy ustalono że winili go za śmierć matki, a takie zachowanie spadkodawca mógł odczytać jako obelgę

- przyjęcie, że doszło do jednej utarczki słownej w sytuacji gdy ustalono że stan konfliktu między stronami trwał przez długi czas i był widoczny w toczących się postępowaniach sądowych, oraz w fakcie że synowie nie poinformowali ojca o śmierci T. B. (2)

- przyjęcie, że synowie nie użyli przemocy wobec ojca gdy z zeznań świadka wynika że syn wypchnął ojca z przedpokoju i zabrał jakieś dokumenty,

2. Naruszenie przez Sąd swobodnej oceny dowodów przez wyjście poza granice tej swobody określone w art.233 par.1 k.p.c. przez ustalenie że konflikt między synami a ojcem był niezawiniony przez synów w sytuacji gdy nie wynika to z materiału dowodowego.

3. Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy przez nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do akt z pismem z dnia 18 czerwca 2014 r. a także dowodów z zeznań świadków J. M., Z. K., E. T. i D. S..

W oparciu o te zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę postanowienia i orzeczenie, że spadek po T. B. (1) nabyły J. B. (2), A. B. (1) i A. B. (2), ewentualnie o uchylenie postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Nadto uczestniczka wniosła na zasadzie art.368 par.1 pkt.4 k.p.c. o przeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych w apelacji na okoliczność zachowania synów wobec spadkodawcy.

(apelacja k.162-167)

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego (art.233 par.1 k.p.c.) jak i materialnego (art.1008 k.c.) są chybione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej należy podnieść że– wbrew stanowisku uczestniczki – Sąd I instancji dokonał wnikliwej i wyczerpującej, logicznie uzasadnionej, a przez to przekonującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie której dokonał rzeczowych ustaleń faktycznych.

Analizując w pierwszej kolejności zarzuty procesowe podniesione w apelacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty te nie znajdują oparcia w materiale dowodowym.

Skarżąca zarzuciła dokonanie błędnych ustaleń, które nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych dowodach. Zarzuty te jednak nie mogą się ostać. W sprawie przed Sądem I instancji przesłuchano siedmiu świadków, z których część -tak jak świadek M. W. czy świadek M. S.- nie znała sytuacji rodzinnej spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu. Zeznania te zatem nie przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy. Kluczowe były natomiast zeznania M. D. (3), J. B. (2) oraz zeznania wnioskodawców. Świadek M. D. (3) zeznał, że istniał konflikt małżeński między spadkodawcą a jego żoną i dotyczył on każdej dziedziny życia. Był też świadkiem tego jak żona spadkodawcy rzuciła się na niego. Wskazał też, że synowie brali stronę matki a córka stronę ojca. Potwierdził fakt, iż w dniu 6 stycznia 2000 r. był świadkiem jak synowie wyzywali ojca i wynosili rzeczy z pokoju żony spadkodawcy. Natomiast zeznał wyraźnie, że nie użyto wówczas przemocy. Z zeznań świadka wynikało też, że spadkodawca dzwonił do niego kilka dni później i informował, że był u niego syn który go wypchnął z przedpokoju i zabrał jakieś dokumenty. Natomiast brak jest szczegółowych danych dotyczących tej sytuacji. Przy sprawie spadkowej po żonie spadkodawca informował świadka, że obawia się wrogich zachowań ze strony synów, ale nie precyzował o jakie zachowania chodzi.

Świadek J. B. (2) zeznała, że po śmierci T. B. (2) powstał konflikt między spadkodawcą a jego synami, i wiązał się on z incydentem jaki miał miejsce w dniu 6 stycznia 2000 r. kiedy to synowie przyszli po rzeczy osobiste matki. Jak zeznała świadek wcześniej ani później nie było otwartego konfliktu między stronami.

Również wnioskodawca J. B. (1) potwierdził w swoich zeznaniach że miał miejsce incydent w dniu 6 stycznia 2000 r. We wcześniejszym okresie –jak wynika z zeznań wnioskodawcy – nie było większych sporów. Po śmierci T. B. (2) spadkodawca był negatywnie nastawiony do synów ale był to skutek zajścia z dnia 6 stycznia. (...) spadkodawcy po śmierci matki unikali kontaktów z ojcem na jego wyraźne życzenie.

Z zeznań tych Sąd I instancji słusznie wywnioskował, że doszło do pojedynczego incydentu spornego, który przybrał gwałtowniejszą postać i było to tuż po śmierci matki wnioskodawców. Zasadnie też Sąd przyjął, że nie doszło do użycia przemocy – brak jest bowiem na to dowodów. Przemoc wiąże się z użyciem siły i z agresją. Żaden ze świadków nie potwierdził by w trakcie zajścia w dniu (...) stycznia synowie użyli siły w stosunku do ojca. Zeznania M. D. (3), w

których wskazał że spadkodawca dzwonił do niego i mówił że syn go wypchnął z przedpokoju nie zostały potwierdzone innymi dowodami. Stąd też nie można przypisywać tej informacji roli kluczowego dowodu w sprawie.

Jednocześnie nie sposób się zgodzić z zarzutem apelacji, że Sąd nie uwzględnił długotrwałego konfliktu stron istniejącego jeszcze przed śmiercią żony spadkodawcy. Z materiału dowodowego, w tym z zeznań świadków, nie wynika by istniał długotrwały konflikt między spadkodawcą a synami. Istniał ostry konflikt między spadkodawcą a żoną, natomiast stosunki między spadkodawcą a synami po śmierci żony spadkodawcy były nacechowane dystansem. Jak zeznała świadek J. B. (2) „nie miałam informacji o tym żeby był jakiś ostry konflikt między teściem a jego synami”, „Po śmierci teściowej teść odsunął się całkowicie od naszej rodziny i nie chciał utrzymywać z nami kontaktu”. Z zeznań tych wynika, że to spadkodawca zaprzestał kontaktów z synami, słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że konflikt między synami a ojcem był niezawiniony przez synów. Podobnej treści zeznania złożył T. B. (1), który wskazał, że po śmierci matki kontakty jego i brata z ojcem były sporadyczne i raczej telefoniczne. Podkreślał jednak, że do chwili śmierci matki jego relacje z ojcem były jak najlepsze. Nie można zatem –jak chce skarżąca- przyjmować, że konflikt między spadkodawcą a synami istniał jeszcze za życia żony spadkodawcy i był długotrwały.

Z zebranych dowodów nie wynika również by synowie spadkodawcy odnosili się do ojca w sposób naganny. Pojedynczy incydent, który miał miejsce po śmierci matki wnioskodawców choć wskazuje na naganne zachowanie synów w stosunku do ojca w danym momencie (bezsprzecznie doszło do wyzwisk, choć nie wiadomo co świadek miał na myśli mówiąc o wyzwiskach) to jednak możliwy jest do usprawiedliwienia z uwagi na szczególne okoliczności. Wnioskodawcy byli wzburzeni na wieść o śmierci matki, która miała wylew a długotrwałość konfliktu małżeńskiego rodziców wpłynęła dodatkowo na podniesienie emocji. Był to jednak jednostkowy incydent, który nie wypełnia znamion z art.1008 k.c. Podkreślić trzeba, że z zeznań świadków nie wynika by spadkodawca był trwale skłócony z synami. Pamiętać też należy, że po śmierci córki spadkodawca przyjął pomoc synów i nawiązał z synami dobrą relację. Świadczy to o tym, że wzajemne stosunki stron nie mogły być wcześniej wrogie. Stąd też niezasadne są zarzuty apelacji wskazujące na błędne ustalenia Sądu Rejonowego co do wzajemnych relacji stron. Sąd Rejonowy nie dokonał wprawdzie analizy dokumentów załączonych do pisma uczestniczki z dnia 18 czerwca 2014 r. jednak brak tej analizy w żaden sposób nie podważa prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego.

Dokumenty załączone do tego pisma to : pismo z dnia 18.01.2000 r. napisane przez spadkodawcę do syna, pismo spadkodawcy do Sądu, i wnioski do Sądu. Z pisma z dnia 18.01.2000 r. wynika, że spadkodawca twierdził, iż synowie zabrali jego rzeczy z mieszkania i zachowali się w sposób nie licujący z postawą synów wobec ojca. Pismo to zostało napisane dwa tygodnie po śmierci żony spadkodawcy. Potwierdza ono, że doszło do konfliktu w dniu 6.01.2000 r. i że zachowanie synów w tym dniu było zdaniem spadkodawcy naganne. Brak natomiast dowodów, które pozwalałyby ocenić czy zachowanie synów w tym dniu obiektywnie oceniając było naganne. To spadkodawca ocenił to zachowanie jako niewłaściwe i nie licujące z postawą synów wobec ojca. Kolejne pisma również wskazują na fakt, że spadkodawca uważał że synowie zachowują się w stosunku do niego niewłaściwie. Zawierają one subiektywną ocenę spadkodawcy. Podkreślić jednak trzeba, że kryteria wskazane w art.1008 k.c. nakazują ocenę obiektywną określonego zachowania. Zatem to, że spadkodawca uważał że synowie źle się zachowali nie oznacza automatycznie, że obiektywnie oceniając były podstawy do wydziedziczenia. Stąd też zasadnie Sąd Rejonowy nie odnosił się w ustaleniach faktycznych do stanowiska spadkodawcy. Skoro spadkodawca wydziedziczył synów to już ten fakt wskazuje na to, że negatywnie oceniał ich zachowania. Rolą jednak Sądu jest ocena czy były podstawy do takiego wydziedziczenia oceniając obiektywnie podstawy wskazane w testamencie. Słusznie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że podstawowe znaczenie mają dowody z zeznań świadków, których ocena danej sytuacji była bardziej zobiektywizowana. Tym samym nie można uznać -jak chce skarżąca -że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie prawnie istotne okoliczności sprawy.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji Sąd Okręgowy uznał, że nie znalazł uzasadnienia zarzut niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. M., Z. K., E. T. i D. S.. Zarzut nieprzeprowadzenia wskazanych dowodów sprowadza się do zarzutu naruszenia art.217 § 1 kpc. Zarzut naruszenia art. 217 § 1 kpc, którego skarżąca dopatruje się w decyzji sądu pierwszej instancji oddalającej wniosek dowodowy jest chybiony. Podkreślić trzeba, że skarżąca nie zgłosiła zarzutu do protokołu w trybie art.162 k.p.c. Z uwagi na charakter

przepisów warunkiem rozpoznania tego zarzutu jest zgłoszenie do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 12 sierpnia 2014 r. obecny na rozprawie pełnomocnik uczestniczki nie zgłosił tego zastrzeżenia po oddaleniu wniosków o przesłuchanie świadków. Zgodnie z przepisem art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W literaturze przyjmuje się, że celem regulacji z art. 162 kpc jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów. Z tych względów należy przyjąć, iż w zakresie objętym zarzutem naruszenia przepisom postępowania zawartym w apelacji uczestniczka utraciła prawo do powoływania się na naruszenie art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc, skoro nie zgłosiła w zastrzeżeniu do protokołu zarzutu naruszenia tych przepisów a nie są to uchybienia, które sąd uwzględni z urzędu.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek o przesłuchanie świadków : J. M., Z. K., E. T. i D. S.. Wskazani świadkowie nie uczestniczyli w zdarzeniu z dnia 6 .01.2000 r., które było powołane jako podstawa wydziedziczenia i nie znali rodzinnych stosunków spadkodawcy. Tym samym przesłuchiwanie tych świadków nie dałoby podstaw do dokonania ustaleń istotnych z punktu widzenia przesłanek wydziedziczenia.

Sąd Okręgowy uznał też za niezasadny zarzut naruszenia art.233 par.1 k.p.c. Skarżąca wskazała, że Sąd naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przez ustalenie, że konflikt między synami a ojcem był niezawiniony przez synów w sytuacji gdy nie wynika to z materiału dowodowego. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Co prawda w zarzutach apelacyjnych skarżąca przytoczyła konkretne wypowiedzi świadków na potwierdzenie słuszności swego stanowiska oraz dokonanej przez siebie oceny materiału dowodowego, ale podkreślić należy, że wypowiedzi te zostały wybrane z zeznań świadków oraz z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tak by miały wskazywać na ich szczególny ciężar dowodowy. Wbrew twierdzeniom apelującego, nie mogą stanowić podstawy do czynienia odmiennych ustaleń, aniżeli dokonane przez Sąd Rejonowy, który ocenił w sposób kompleksowy, logiczny i przekonujący zgromadzony materiał dowodowy.

Sąd Rejonowy nie pominął - jak wskazała skarżąca - części zeznań świadka M. D. (3) a jedynie skupił się na tych zdarzeniach, w których świadek uczestniczył. Zeznania, w których świadek wskazuje, że spadkodawca powiedział mu że syn wypchnął go z przedpokoju nie zostały odzwierciedlone w stanie faktycznym, gdyż jak wskazano wyżej nie zostały potwierdzone przez inne dowody.

W apelacji strona skarżąca, powołała nowe dowody z dokumentów prywatnych, które to dowody nie były przedstawione przed Sądem Rejonowym. Skarżąca powołała się na kartę leczenia sanatoryjnego i protokołu otwarcia pokoju. Pozostałe dokumenty prywatne załączone do apelacji były powołane wcześniej w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił nowych dowodów. Skarżąca mogła już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powoływać się na te dowody, a zatem powołanie się na nie dopiero w fazie postępowania apelacyjnego zostało ocenione jako spóźnione. Jeżeli w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji strona nie wykazuje stosownej inicjatywy w zakresie zgłaszania wniosków dowodowych (część zgłoszonych w apelacji dowodów z dokumentów nie była zgłaszana przed Sądem Rejonowym), to musi liczyć się z tym, że sąd drugiej instancji będzie uprawniony do pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych, bez równoczesnego naruszenia art. 381 k.p.c. (wyrok SN z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 408/97, OSNP 1998/20/591) Stąd też Sąd Okręgowy pominął dowody z dokumentów zgłoszone w apelacji tj. kart leczenia sanatoryjnego, protokołu otwarcia pokoju.

W dalszej kolejności oceniając zarzuty apelacji Sąd Okręgowy dokonał analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego czyli art.1008 k.c. Zgodnie z treścią art. 1008 kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uprzejmie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci,
- 3) uprzejmie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. W danej sprawie spadkodawca wskazał, że pozbawia prawa do zachowku (wydziedzicza) swoich synów T. B. (1) i J. B. (1), albowiem wbrew woli spadkodawcy postępowali w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego a mianowicie dokonali napadu na spadkodawcę i okradli go, obrzucali go obelgami i groźbami, jak również nie dopełniali w stosunku do spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Spadkodawca powołał więc w testamencie wszystkie przesłanki wydziedziczenia wskazane w art.1008 k.c.

W sprawie zostało ustalone, że wnioskodawcy skierowali jednorazowo pod adresem spadkodawcy wyzwiska. Było to w dniu 6 stycznia 2000 roku. Nie wiadomo natomiast jakich słów użyli. Z materiału dowodowego nie wynika by synowie dokonali napadu na spadkodawcę (jak wynika z treści oświadczenia o wydziedziczeniu) okradli go, lub obrzucali go groźbami. Kierowanie natomiast jednorazowo wyzwisk pod adresem spadkodawcy w kłótni rodzinnej nie może być uznane za dopuszczenie się rażącej obrazy czci. W sprawie skarżąca nie wykazała by słowa użyte w czasie tego incydentu stanowiły rażącą obrazę czci. Stąd też słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że nie zaistniała ta przesłanka wydziedziczenia.

W oświadczeniu o wydziedziczeniu spadkodawca wskazał również, iż synowie nie dopełniali w stosunku do spadkodawcy obowiązków rodzinnych, powołał się zatem na punkt trzeci art.1008 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie takie zachowanie może polegać w szczególności na niewykonywaniu obowiązku alimentacyjnego, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie, wszczynaniu ciągłych awantur, kierowania pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzuceniu go z domu, braku udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywaniu zainteresowania jego sprawami itp. Należy jednak podkreślić, że wskazane zachowanie musi nosić cechy uprzejwości, czyli musi być długotrwałe czy wielokrotne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00). Podstawy wydziedziczenia nie mogą stanowić sytuacje wynikłe z powodu okoliczności, na które uprawniony do zachowku nie miał wpływu lub za które nie odpowiada. (por. M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, CH BECK Warszawa 2003 s. 882)

W sprawie ustalono, że przyczyną braku udziału synów spadkodawcy w jego życiu było to że to spadkodawca odrzucił synów wskazując, że nie chce się z nimi kontaktować. Tym samym wnioskodawcy nie odpowiadali za naruszenie więzi rodzinnych.

Na gruncie podstawy wydziedziczenia wskazanej w pkt 3 art. 1008 k.c. w postaci uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych wskazuje się, że mają to być zachowania charakteryzujące się długotrwałością bądź powtarzalnością, nieustanne i zawierające w sobie umyślność takiego postępowania uprawnionego do zachowku, winny charakteryzować je upór, zatwardziałość, zła wola. (tak B, Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego, Prawo spadkowe, tom 10, SIP Legali; P. Księżak, K. Osajda op. cit., por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2002r., II CKN 1397/00, Lex nr 75286).

Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie wystąpiły podstawy do wydziedziczenia był logiczną i słuszną konsekwencją analizy materiału dowodowego. Nie można tym samym zarzucić Sądowi naruszenia art.1008 k.c.

Przechodząc do dalszej analizy problematyki powstałej w niniejszej sprawie wskazać trzeba, że splot okoliczności faktycznych powstałych w sprawie doprowadził do sytuacji, w której z braku spadkobierców testamentowych do spadku doszli spadkobiercy ustawowi wydziedziczeni w testamencie. Przyjmując za Sądem Rejonowym, że wydziedziczenie było nieskuteczne trzeba się zastanowić jakie są skutki takiego wydziedziczenia dla spadkobierców ustawowych –wydziedziczonych w testamencie.

Prawo polskie zna instytucję wydziedziczenia oraz instytucję testamentu negatywnego.

Instytucja tzw. testamentu negatywnego nie posiada w chwili obecnej swojej regulacji prawnej. Z uwagi jednak na obowiązującą w Polsce swobodę testowania, dopuszcza się sporządzenie testamentu negatywnego. Opiswany rodzaj testamentu znany jest już od wielu lat, a w okresie przed obowiązywaniem Kodeksu cywilnego nawet posiadał swoją wyraźną regulację, określającą jednocześnie istotę i cel jego sporządzania, które nie uległy modyfikacji po dzień dzisiejszy. Zgodnie z art. 31 dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 z późn. zm.), jeżeli spadkodawca wyłączył w testamencie od dziedziczenia ustawowego swego krewnego lub małżonka, nie ustanawiając równocześnie innej osoby spadkobiercą (testament negatywny), wyłączonego uważa się tak, jak gdyby nie żył w chwili otwarcia spadku; nie narusza to jednak praw spadkobiercy koniecznego do żądania zachowku. Istotne w tym wypadku jest to, że spadkodawca nie musi przy tym wskazywać przyczyny takiego rozrządzenia, mieści się ono bowiem w granicach zasady swobody testowania.

Wskazując na wyraźną odrębność testamentu negatywnego od wydziedziczenia przewidzianego w art.1008 k.c. wskazać trzeba że przyjmuje się w doktrynie, że testamentem negatywnym będzie bądź takie rozrządzenie, w którym spadkodawca nie podał przyczyny wyłączenia od dziedziczenia, (np. „J. nie będzie po mnie dziedziczył”) bądź też takie, w którym przyczyna ta nie mieści się w dyspozycji art. 1008 k.c. (np. „nie chcę by J. po mnie dziedziczył bo byłem skłócony z jego ojcem”)

W analizowanym stanie faktycznym oświadczenie spadkodawcy zawarte w testamencie nie jest testamentem negatywnym. W akcie tym bowiem spadkodawca powołał określone osoby do spadku i wydziedziczył synów z powołaniem się na przesłanki z art.1008 k.c. Jest to zatem testament pozytywny – tj. wskazujący spadkobierców, z oświadczeniem o wydziedziczeniu.

Wydziedziczenie przewidziane przepisami ustawy pozwala spadkodawcy pozbawić prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy, tj. zstępnych, małżonka i rodziców. Przy czym nie można wywodzić z artykułu 1008 k.c. treści innej niż wprost wskazana w ustawie. Instytucja wydziedziczenia na gruncie Kodeksu Cywilnego to pozbawienie prawa do zachowku. Taką też instytucję wykorzystał spadkodawca, który wprost w testamencie wskazał, że pozbawia synów prawa do zachowku i tylko do zachowku. Przyjmując reguły wykładni testamentu określone w art.948 k.c. uznać trzeba, że zamiarem spadkodawcy było pozbawienie synów prawa zachowku a nadrzędnym celem tego oświadczenia była ochrona spadkobierców testamentowych – córki i wnuczki – przed roszczeniami ze strony synów spadkodawcy.

Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że w każdym przypadku, w którym spadkodawca składa oświadczenie o pozbawieniu określonych spadkobierców ustawowych prawa do zachowku tym samym wyraża

także wolę wyłączenia tych samych osób z kręgu osób, które nabędą spadek po nim na podstawie dziedziczenia ustawowego. Ocena, czy w danym przypadku oświadczenie woli spadkodawcy o pozbawieniu określonych osób prawa do zachowku (art. 1008 k.c.) wyraża także wolę spadkodawcy wykluczenia tych samych osób z kręgu uprawnionych do dziedziczenia ustawowego (tzw. testament negatywny) musi być dokonywana indywidualnie, tj. w oparciu o okoliczności konkretnej sprawy i z uwzględnieniem określonych w art. 948 k.c. reguł wykładni testamentu.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika w sposób niewątpliwy, że spadkodawca był emocjonalnie związany z córką. Ograniczał natomiast swoje kontakty z synami. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było sporządzenie testamentu na rzecz córki i wnuczki i zabezpieczenie ich poprzez instytucję wydziedziczenia przed roszczeniami ze strony synów. Natomiast z ustaleń faktycznych nie można wywodzić woli spadkodawcy odsunięcia od spadku synów w sytuacji gdyby spadkobiercy testamentowi nie mogli dziedziczyć. Nie można zatem zakładać, że wydziedziczenie dokonane przez spadkodawcę w testamencie oznaczało w tej sprawie wyłączenie od dziedziczenia spadkodawców ustawowych.

Nadto jak trafnie zauważa Sąd Rejonowy, że skoro okoliczności, które miały skłonić spadkodawcę do złożenia oświadczenia o wydziedziczeniu w rzeczywistości nie zachodziły, nieuzasadnionym jest, by wiązać z tym postanowieniem jakiegokolwiek skutki, w szczególności samego tylko testamentu negatywnego. Stanowisko podobne prezentuje M. N. („Testament w polskim prawie cywilnym”) który wskazał, że wprowadzenie do zasady wydziedziczenia obejmuje wyłączenie od dziedziczenia ustawowego to jednak wykładania testamentu może prowadzić do innych wniosków. Podkreślić trzeba, że wyłączenie od dziedziczenia nie następuje ex lege jako konsekwencja wydziedziczenia (oświadczenia złożonego zgodnie z art.1008 k.c.) bo ustawa nie przewiduje takiego skutku wydziedziczenia. Odsunięcie od dziedziczenia ustawowego może być zatem tylko konsekwencją dorozumianego oświadczenia testatora wynikającego z oświadczenia o wydziedziczeniu.(P. K. „Zachówek w polskim prawie spadkowym” str.157). A więc odsunięcie od dziedziczenia ustawowego wydziedziczonych wynika ze stosownej wykładni - interpretacji oświadczenia o wydziedziczeniu a nie przez samo zamieszczenie w testamencie oświadczenia o wydziedziczeniu. Jeżeli zatem oświadczenie o wydziedziczeniu zawarte w testamencie jest nieważne z uwagi na brak podstaw do wydziedziczenia przyjąć należy, że brak też oświadczenia odsuwającego od dziedziczenia ustawowego. Tym samym w takiej sytuacji w omawianej sprawie do dziedziczenia dochodzą spadkobiercy ustawowi, synowie spadkodawcy.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną .